

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 9 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi–Widzewa w Łodzi w sprawie z wniosku M. K. (1),

z udziałem M. K. (2) i S. K. o stwierdzenie nabycia spadku po E. K.:

1. odmówił zatwierdzenia uchylenia się przez uczestniczkę M. K. (2) od skutków prawnych złożonego w dniu 3 lipca 2008 r. przed notariuszem oświadczenia o odrzuceniu spadku po E. K.,
2. stwierdził, że spadek po E. K., zmarłym w dniu 10 czerwca 2008 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie ustawy nabyli S. K. i M. K. (1) po 1/2 części każdy z nich,
3. ustalił, że strony ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe postanowienie zaskarżyła apelacją uczestniczka M. K. (2) w części, tj. w zakresie punktu 1. i 2. jego sentencji.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

I. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co doprowadziło do przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów i dowolnego ustalenia, że wnioskodawca nie obiecywał M. K. (2) opieki nad nią w zamian za odrzucenie przez nią spadku,
2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez uchylenie się od oceny faktycznej zdarzenia związanego z zachowaniem wnioskodawcy wobec uczestniczki podczas pogrzebu E. K. i podczas konsolacji oraz w dniu złożenia przez uczestniczkę oświadczenia o odrzuceniu spadku, a także braku oceny prawnej w powyższym zakresie;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 86 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wykluczeniu, że błąd wywołany podstępnie może dotyczyć sfery motywacyjnej, która stanowiła przyczynę złożenia przez skarżącą oświadczenia woli o odrzuceniu spadku.

W kontekście powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zatwierdzenie przez Sąd uchylenia się przez nią od skutków prawnych złożonego w dniu 3 lipca 2008 r. przed notariuszem oświadczenia o odrzuceniu spadku po E. K. oraz o stwierdzenie, że spadek nabyła ona w całości. Skarżąca sformułowała także wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego postanowienia

i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy. Nadto, na podstawie art. 382 k.p.c., skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z odpisu pełnego księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) na okoliczność, że już w chwili otwarcia spadku po E. K. skarżąca była właścicielem 1/2 części tej nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca M. K. (1) wniósł o oddalenie apelacji jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 czerwca 2014 roku pełnomocnik uczestniczki M. K. (2) podtrzymał stanowisko procesowe wyrażone w złożonej apelacji, w tym zawarty w apelacji wniosek dowodowy, a uczestniczka M. K. (2), działająca w imieniu uczestnika S. K., przyłączyła się do apelacji. Wnioskodawca M. K. (1) wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne i uznając za błędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 328 § 2 k.p.c. wskazać należy, że zarzut ten może znaleźć uzasadnienie tylko w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna pozostaje nie ujawniona lub niezrozumiała, lub gdy zawarte w nim rozważania pozostają całkowicie bez związku

z rozpoznawaną sprawą. Te przykładowe uchybienia w zakresie sporządzenia uzasadnienia mogą mieć wpływ na wynik sprawy, o ile uniemożliwiają kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia. Taka sytuacja – wbrew stanowisku skarżącej - nie zaistniała w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy poczynił bowiem ustalenia faktyczne, na podstawie których wywiódł, że skarżąca złożyła przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku nie działając pod wpływem emocji po stracie ojca ani też pod wpływem, wywołanego postępowaniem wnioskodawcy, istotnego błędu co do treści tej czynności prawnej. Sąd Rejonowy wskazał także, jakie fakty uznał za udowodnione i uczynił je podstawą swoich ustaleń, na jakich dowodach w tym zakresie się oparł oraz przedstawił motywy, które doprowadziły go do powyższych wniosków. Podnieść też należy, iż przepis art. 328 § 2 k.p.c. nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. II CSK 449/07, Lex nr 442515). Brak akceptacji poglądów sądu pierwszej instancji czy ich krytyczna ocena nie jest argumentem uzasadniającym zarzut naruszenia omawianego przepisu.

Za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego, co z kolei, zdaniem skarżącej, miało doprowadzić do przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów i dowolnego ustalenia, że wnioskodawca nie obiecywał M. K. (2) opieki nad nią w zamian za odrzucenie przez nią spadku.

W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych

praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Odnosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że w ocenie Sądu Odwoławczego przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego – wbrew twierdzeniom skarżącej – jest oceną wszechstronną, w całości logiczną i zgodną z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie w apelacji zarzut stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań świadków, wnioskodawcy i uczestniczki.

W dalszej kolejności konieczne jest odniesienie się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego, tj. art. 86 k.c. Skarżąca zarzuca Sądowi I instancji błędną wykładnię powołanego przepisu polegającą na wykluczeniu, że błąd wywołany podstępnie może dotyczyć sfery motywacyjnej, która stanowiła przyczynę złożenia przez skarżącą oświadczenia woli o odrzuceniu spadku.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższy zarzut apelacji nie zasługuje na uwzględnienie, choć z innych względów niż wskazał to Sąd I instancji.

Sąd ten przyjął bowiem, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstawy do uznania, że skarżąca działała pod wpływem błędu wywołanego podstępnym działaniem wnioskodawcy, co w konsekwencji wyłącza zastosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym przepisu art. 86 § 1 k.c. i otwiera drogę do oceny twierdzeń skarżącej w świetle przepisu art. 84 k.c. Sąd Rejonowy nie znalazł również podstaw do uznania, że błąd, w jakim pozostawała skarżąca jest błędem istotnym w rozumieniu, o którym mowa w art. 84 § 2 k.c.

Tymczasem, w ocenie Sądu Odwoławczego, w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy w odniesieniu do skarżącej w ogóle nie można mówić o istnieniu błędu. Przepisy art. 84 – 86 k. posługują się pojęciem „błąd” w jego potocznym rozumieniu, zgodnie z którym polega on na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. O błędzie można mówić zatem wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu.

Nie można natomiast pozostawać w błędzie co do okoliczności przyszłej i z natury rzeczy niepewnej. Świadomość, że określone zdarzenie ma charakter przyszły i brak jest pewności co do jego wystąpienia w określonym kształcie rodzi element niepewności, który przekreśla możliwość przyjęcia błędu nawet w potocznym rozumieniu tego słowa. Świadomość niepewności realizacji pożądanego skutku pozostaje bowiem w logicznej sprzeczności z powyżej wskazanym rozumieniem pojęcia „błąd”. Oznacza bowiem prawidłowe widzenie stanu faktycznego towarzyszącego dokonywanej czynności. Niespełnienie się oczekiwań osoby dokonującej czynności prawnej co do określonego rozwoju zdarzeń nie daje natomiast podstaw do uznania złożonego przez nią oświadczenia woli za wynik błędu prawnie doniosłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2000 r., sygn. akt III CKN 963/98, LEX nr 50056).

Odnosząc powyższe ogólne uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że to, co skarżąca nazywa błędem, nie łączy się z jej mylnym wyobrażeniem o jakiejś okoliczności zewnętrznej, lecz de facto jest nietrafnym jej przewidywaniem. Znając dotychczasowy przebieg relacji pomiędzy skarżącą i wnioskodawcą (oddzielne zamieszkiwanie wnioskodawcy wraz z dziadkami, którzy go wychowywali, zdystansowane stosunki pomiędzy nimi, sporadyczne kontakty bezpośrednie) skarżąca prognozowała jednak określony (odmienny w jej zamyśle) rozwój sytuacji w przyszłości, tj. bliższy niż dotychczas kontakt z wnioskodawcą. Ta właśnie prognoza, która, jak się później

okazało nie do końca sprawdziła się, skłoniła skarżącą do złożenia w dniu 3 lipca 2008 r. przed notariuszem oświadczenia o odrzuceniu spadku po E. K.. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego oczywistym jest, że złożonego przez skarżącą oświadczenia woli nie można uznać za wynik błędu, lecz za wynik nietrafnego przewidywania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1997 r., III CKN 214/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 47, LEX nr 31827). Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy nie można mówić o wystąpieniu wadliwości (z uwagi na błąd) złożonego przez skarżącą w dniu 3 lipca 2008 r. przed notariuszem oświadczenia o odrzuceniu spadku po E. K. i odmówił zatwierdzenia uchylenia się przez skarżącą od jego skutków prawnych.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób prawidłowy zastosował również przepisy kodeksu cywilnego dotyczące dziedziczenia po E. K. i stanowiące podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2. sentencji zaskarżonego postanowienia. Wobec stwierdzenia braku podstaw do uchylenia się przez skarżącą od skutków prawnych złożonego przez nią oświadczenia o odrzuceniu spadku Sąd Rejonowy trafnie zastosował w odniesieniu do niej przepis art. 1020 k.c., wyłączający ją z kręgu spadkobierców ustawowych po E. K. oraz stwierdził na podstawie art. 931 § 1 i § 2 k.c. nabycie spadku

w częściach równych przez zstępnych skarżącej M. K. (1)

i S. K..

Sformułowany w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z odpisu zupełnego księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości położonej

w Ł. przy ul. (...) na okoliczność, że już w chwili otwarcia spadku po E. K. skarżąca była właścicielem 1/2 części tej nieruchomości podlegał oddaleniu przez Sąd Okręgowy przede wszystkim

z tego powodu, że okoliczność, na którą został on zgłoszony nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Pozostaje bowiem – dla potrzeb rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – poza sferą zainteresowania Sądu czy skarżąca w chwili otwarcia spadku po E. K. była właścicielem wzmiankowanej nieruchomości i ewentualnie w jakiej części. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd bada jedynie kto i w jakiej części nabywa spadek. Kwestia natomiast jakie konkretnie składniki majątkowe weszły do masy spadkowej będzie miała znaczenie dopiero w chwili działu spadku, co nie stanowi przedmiotu niniejszego postępowania. Niezależnie od powyższego wniosek dowodowy skarżącej uznać należy za spóźniony na podstawie art. 381 k.p.c. – skarżąca nie wykazała, iż nie mogła ww. dowodu powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji ani że potrzeba powołania się nań wynika później.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy w punkcie 2. postanowienia, rozstrzygnął w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., uznając że wobec wspólnych interesów uczestników niniejszego postępowania, wyrażających się w dążeniu do ustalenia kręgu spadkobierców po zmarłym E. K., jak i równego stopnia ich zainteresowania wynikiem sprawy, nie zachodzą podstawy do odstąpienia od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego, zgodnie z którą uczestnicy winni ponosić koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.